

SŁOWO

Wilno, Niedziela 10-go lutego 1924 r.

PRZEMIERATA miesięczna z dostar-
żaniem do domu oraz z przesyłką
pocztową mk. 5000000 zagranicą
10000000. Konto czekowe w Pocztowej
Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, etwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro
wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej
300000 mk., za tekstem 100000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m.
Każda nowa podwyżka taryfy ob-
wiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia
zmiany cen bez uprzedniego zawi-
domienia.

Poniedziałek 11-go Lutego i dnie następne, Biały Tydzień



Bracia Jabłkowski
Warszawa-Bracha-25 Wilno-Mickiewicza-18.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś o g. 8ej wiecz.
Gościnny występ **Juljusza Osterwy**
występ „PTAK” Kom. w 3 aktach
J. Szaniawskiego

Jutro w poniedziałek o g. 7 i pół wiecz.
ostatni gościnny występ
Juljusza Osterwy
w komedji „Ptak”
Szaniawskiego

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś 2 przedstawienia: o g. 4 pp
po cenach niższych o 50%

„Madame Pompadour”
operetka FALLA

o g. 8 wiecz. **Dorina** operetka
GILBERTA

Ostatni występ
K. Niewiarowskiej i
W. Szczawińskiego

Komisja rewindykacyjna
przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym

Warszawa, Foksal 3 Tel. 214-39.

podaje do wiadomości, że przybyły

nowe transporty maszyn.

Szczegóły na żądanie.

Longines

precyzyjny zegarek światowej marki do na-
bycia w pierwszorzędnym magazynie ze-
garmist rzewskich i jubilerskich.

Pracownia **J. Nowik**
damskich ubiorów OFIARNA 2, sklep (obok Sądu)

Przyjmuje obstalunki palt, kostjumów, sukien,
bielizny. Robota wykwinna o 50% taniej niż wszę-
dzie, wykonuje się w 24 godziny.

Potrzebne uczenie do nauki kroju i szycia.

Administrator dóbr

z fachowem wykształceniem, dziesięcio-
letnią praktyką, młody, energiczny, zmie-
nił posadę. Pierwszorządne referencje.

Oferty uprasza składać do: „REKLAMY
POLSKIEJ” — Warszawa, Jasna 10. „Dla
okaziciela kwitu N° 161”.

SZOPKA AKADEMICKA

tak zwane

„BETLEJKI WILEŃSKIE”

od Niedzieli 10 lutego codziennie przedstawienia prócz piątków i sobót.

Pocz. o godz. 8,15. — ul. Wielka 24. (lokal „Ogniska Akademickiego”) — Bilety na miejscu.

Wileński
Prywatny Bank Handlowy

Założony w 1873 r.

ul. Ad. Mickiewicza 8.

Przyjmuje wpłaty na akcje Banku Polskiego

Kasy Banku otwarte od godz. 9 rano do godz. 2 po poł.

(w soboty do godz. 1-iej po poł.).

O Republice Litewskiej.

(Odczyt D-ra Witolda Staniewicza.)

Dnia 1-go lutego w Sali Śniadeckich staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbył się odczyt D-ra Witolda Staniewicza na temat „Republika Litewska“.

Odczyt na temat niezwykle dla nas aktualny o tem państwie, które powstało na części naszej wspólnej niegdys ojczyzny, na tych Ziemiach, które, według obrazowego określenia prelegenta, możemy ujrzyć prawie z wień naszych kościołów — a które są jednak oddzielone od nas murem nieprzebytym i o których mniej często wiemy, niż o księżycu.

Żałować też trzeba, że odczyt ten zgromadził tak mało słuchaczy. Wina tego leży może głównie po stronie organizatorów, którzy zbyt mało zrobili, żeby o odczycie tym mogły dowiedzieć się szersze koła publiczności. Wzmianka w pismach została podana w dniu odczytu i to z datą 1-go stycznia.

Bo niezależnie od stosunku naszego do sprawy litewskiej — niezależnie od osobistych sympatyj czy antypatyj, znajomość tego, co się tam za miedzą dzieje, znajomość rzetelna, niezabarwiona tendencyjnym tromtadrackim humblem, jest dla nas konieczną bez względu na to, czy rozwiązaniu zagadnienia polsko-litewskiego szukać będziemy na drodze porozumienia i nawiązania stosunków pokojowych czy w drodze rozprawy orężnej, do której dążą za wszelką cenę Litwini.

Z przyjemnością też podnieść musimy rzeczowy i spokojny ton referatu D-ra Staniewicza utrzymany na poziomie poważnym, dalekim od jakichkolwiek jednostronnych tendencji.

Prelegent wyszedł z założenia istnienia niepodległej Republiki litewskiej, jako faktu, od wszechstronnej analizy którego przystąpił.

Dał więc nam na początku opis terenu i warunków fizycznych i przyrodniczych, wśród których powstała obecna republika, obejmująca około 52 tys. kil. kwadratowych z dwoma milionami mieszkańców, następnie skreśliwszy w kilku rysach dzieje najdawniejszego osadnictwa w dolinach Niemna i Dźwiny, związał swą opowieść z przeszłością i przystąpił do omówienia teraźniejszości.

A więc pierwszy Sejm walny litewski w r. 1905, który piastując idee niepodległości, ze względów taktycznych staje na stanowisku autonomii.

Dalej w paru słowach charakterystyka początków państwowych w okresie wielkiej wojny. Powstanie taryby, zwolanie pierwszego Sejmu konstytucyjnego. Opracowanie Konstytucji. Prelegent podkreśla ciekawe rysy Konstytucji Litewskiej, różniące ją od naszej, jak naprz. prawo prywatnej inicjatywy prawodawczej (50 osób), silniejsza władza prezydenta (możność rozwiązania przez niego Sejmu) z warunkiem jednak przez Sejm oberania prezydenta powtórnie. Ciekawym rysem też litewskiej Konstytucji jest obdarzenie Prezydenta Republiki atrybucjami naszego Senatu — jak również możności zmiany konstytucji w drodze ustawodawczej o ile referendum ludowe te zmiany potwierdzi.

Dalej omawia prelegent ustrój administracyjny i samorządowy — stosunek do mniejszości, położenie mniejszości

polskiej i ostatni spis ludnościowy przeciwko nam skierowany. Na podstawie porównania wyników jawnego spisu, który wykazał w Kownie 4% Polaków i tajnych wyborów do Sejmu, które wykazały 22% głosów polskich — prelegent dochodzi do przekonania, że Polaków w Litwie Kowieńskiej powinno być 5 razy tyle, niż wykazał wobec stosowanego terroru jawny spis ludnościowy — a więc około 300 tysięcy osób.

Trudno w krótkiej wzmiance zmieścić treść cała odczytu.

To też nie będziemy rozwijali tu ciekawej charakterystyki stanu gospodarczego i finansowego Litwy, którą rozwinął przed nami prelegent, zobrazowania przez niego reformy, przeprowadzonej jakkolwiek pomyślnie, jednak kosztem zubożenia kraju. Nie będziemy też zatrzymywali się nad problemem handlu wewnętrznego i zewnętrznego Litwy, bilansem handlowym naogół biernym — oraz nad wnioskami stąd wysnuć się dającymi.

Dr. Staniewicz poruszył w swym odczycie tyle tematów, że każdy starczyłby na oddzielny odczyt — dlatego też wielu zagadnień musiał się dotknąć jedynie pobieżnie.

Na zakończenie charakteryzując stronnictwa Litewskie podzielił je prelegent na dwie grupy — jedną w której prym trzyma chrześcijańska demokracja, wójownicza w stosunku do polskości na wewnątrz i dążąca do zagłady polskości w kowieńszczyźnie skłoną byłaby podług prelegenta do ugody z Polską na zewnątrz, dążąc do odzyskania Wilna, natomiast skłonniejszem byłaby do ugody z polskością wewnątrz państwa.

Otóż ten podział może jest zbyt szematyczny — jak dotąd nie wypowiedziała się żadna liczniejsza grupa polityków litewskich ani za kompromisem czy ugodą zewnętrzną, ani wewnętrzną.

W każdym razie odczyt był bardzo ciekawy.

S.

Bunt Czerwonej Armji.

WARSZAWA. 9.II. (Tel. wł.) Pisma donoszą z Londynu: Korespondent dziennika „Daily Mail” z Rygi donosi, że bunt w armji sowieckiej rozszerza się z siłą żywiołową. Kilkanaście dywizji wypowiedziało posłuszeństwo światom.

Utworzyła się z nich armja kontrrewolucyjna, która, według wiadomości z tegoż źródła maszeruje na Moskwę i już zajęła szereg miejscowości niemal w sąsiedztwie stolicy.

Zdaniem wymienionego korespondenta zajęcie Moskwy jest kwestją tylko dni. Ludność traktuje życzliwie zbuntowane oddziały, aprowiduje je chętnie i t. d.

Rząd sowiecki zarządził najspieszniejszą mobilizację wojsk tatarskich, na których wierność liczy.

Nastroj w Moskwie trwożny. Oczekiwane są w najbliższych dniach wypadki pierwszorzędnej wagi.

Teatr Lutni.

„Ptak” Komedja w 3-ach aktach
J. Szaniawskiego.

Gdy człowieka zdrewnia i zmęczą plu-gastwa bliźnich, gdy nerwy poszarpią życiowe dysonanse, a całą duszę ma pokłuta szpilkami codziennych podostek... szuka cichego kąta, skręca się jak ślimak w skorupie lub jeż, ostrzami na zewnątrz, przymyka oczy i ulatuje... Wiedzie marzenie swoje w złotą krainę Neverlandu, w bajeczne wizje 1001 nocy, pośród ukochanych miłych przyjaciół lat dziecińczych: postaci z Bazarza i Andersena. Niesie go siwek złotogrywek wyżej lasów szumiących, niżej ehmur pływających na wyspę szmaragdową i siada na dywan samolot lecający do Damaszku, Dziadek Zmruż-Oczko roztwiera nad nim parasol pełen dziwów i czarodziejskim zaklęciem daje sny, tak słodkie i cudne, że kto je raz śni w anielstwie dzieciństwa, ten się uśmiechać będzie przez życie całe do mar-niewidzialnych popospolitym oczom.

Trzeba uciekać w sny, bajkę i marzenie by mózdz wytrzymał życie... *Błogostawie dziś wszystkim snów prawdę kłama-*

na, sny nie są prawdziwszemi gdy jawą się staną” (Staff), mówi poeta, który widzi w rzeczywistości jeno odbicie marzeń. Rzeczywistość odziera sny z szat tęczyowych, ale zdarza się że sen jest tak porywający, marzenie tak piękne, że zmusza szpetną rzeczywistość do uległości i posłuszeństwa sobie. Pokonywa ją, jak lotny Perseusz pokonał morskiego potwora, mającego pożreć Andromedę przykutą do skały. Przybyły na Pegazie bożyc, uwolnił poetę w tej śnieżnej Królownie zaklętą i odtąd lata po świecie macąc spokojny Kwietym solidnych obywateli. „Miodzi”, w czasie wojny porwani entuzjazmem patriotycznym, pijani szalem walki, najpiękniejszej na świecie, bo *wywalającej*, snili Ojczyznę idealną. Wszystkie tęsknoty, wszystkie marzenia ojców, wszystkie nadzieje synów, były w tej nowej, z oparów krwi powstającej Polsce. Czysta, jasna, silna, dobra wyszła z rąk rycerzy-poetów. I wtedy wzięła ją w obroty rzeczywistość... I wtedy... oni musieli wrócić do snów i mar, opowiadać sobie bajki, zagłuszać wrzask gawledzi i szelest milionów, kolysanką dziecięcą lat.

„Il faut que je me rejouisse audessus du temps quoique le monde ait honneur de ma joie et que sa grossièreté ne cache

pas ce que je veux dire” wołał mistyk flandryjski Ruysbroëk l'Admirable, wskazując umęczonymi duszom, źródło rozkoszy hadziemskich. I dziś odrzuwają się od otoczenia młodzi poeci i leżą sobie to do Bagdadu (ucieczka do Bagdadu p. Iwaszkiewicza), to w podróż na Wschód (Ślonimskiego), to w Krainę fantastyczności, jak p. Szaniawski. Trzy jego sztuki: „Papierowy kochanek”, „Lekko-duch” i „Ptak” mają wspólną cechę, niby trzy argumenty tej samej tezy. (Nawiasem mówiąc dwie ostatnie sztuki są już zbyt do siebie podobne). Teza ta, po przez kunsztowny, wytworny i subtelny kalejdoskop dowcipów, przyoczków, spostrzeżeń, daje się określić tak: (o ile wogóle fantazję ująć za tęczyowe skrzydła można i moral z niej „wycisnąć”). Świat, ludzie nie mogą istnieć bez bajecznego uroku poezji i choćby chwilowego oderwania się od szarzyzny, spleśnienia codziennego.

Darmo pragną *status quo* utrzymać ci, którym w tem dobrze, którym już sił i wyobraźni nie starczy na podniebne loty, którzy woła wysiedziany fotel, niż skrzydła „Ptaka”. Przyjdzie coś zagrozi i porwie! Coś nieświadomego nawet swej siły, nieświadomego, bo bez do-świadczenia; oni, starszy, wiedzą, znają

dysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów. Warszawa. W imieniu rządu amerykańskiego proszę Waszą Ekszelencję o przyjęcie mojego najszczerzego uznania za przyjazną treść kondolencji, którą Pan wysłał w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Charles Hughes. Sekretarz Stanu“.

Dookoła Sanacji Skarbu.

Posi-dzione Rady Nadzorczej P. K. K. P.

WARSZAWA. 9. II. (PAT.) Onegdaj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej P. K. K. P. w obecności członków naczelnej dyrekcji P. K. K. P., oraz wice-ministra skarbu p. Klarnera. Na posiedzeniu tem rozważano działalność kredytową tej instytucji, która powinna już być przystosowana do przyszłej działalności Banku Polskiego. Ze względu na wyjątkowo trudne warunki gospodarcze, kredytów towarowych postanowiono narazie nie przerywać, jednakże istnieć będzie dążność do ich zmniejszenia. Natomiast niema przeszkód do rozszerzenia kredytów dyskontowych oczywiście w umiarkowanym stopniu.

Wobec radykalnej zmiany stosunków walutowych postanowiono wystąpić do p. ministra z wnioskiem, o zmianę rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia w tym kierunku, aby przyjmowanie weksli markowych do dyskonta przez P. K. K. P. mogło się jeszcze odbywać w przeciągu marca. O ile Rada Ministrów przychyli się do tego wniosku nastąpi wówczas redukcja stopy dyskontowej od weksli markowych, która dzisiaj wobec stabilizacji marki jest nadmiernie wysoka.

Stopę dyskontową od weksli złotych rada nadzorcza oznaczyła na 12%, zaś stopę dyskontową od pożyczek towarowych złotych i od rachunków otwartego kredytu na 16%.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

WARSZAWA. 9. II. (PAT.) Zapisy na akcje Banku Polskiego przybierają coraz szersze rozmiary. Oplacili lub zadeklarowali większą ilość akcji następujące instytucje: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Pierwszy Ziemiański Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich, Dom Bankowy Szereszewski po 1000 akcji Związek Ubezpieczeń Przemysłowców Polkich — 125 akcji.

Według informacji prywatnych większą ilość akcji nabyli — pos. Korfanty — 200 sztuk, Stefan Biewulski — sen. Piński, Marjan Biliński, Ferdynand Rausch. Na listę akcjonariuszy zapisali się również ks. biskup djeceży Kulawski-Kaliszkiej, gen. Żeligowski pos. Sottyk i inni.

Zdjęcie fotogr. od paszportów do portretów dużych o 50% taniej niż wszędzie w fotografii „REKORD” Szopenowska 5.

WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Adama Mickiewicza 17.

Przyjmuje wkłady na
akcje Banku Polskiego

U profesora Jana Bułhaka.

Gdyśmy w ubiegły czwartek odwiedzili profesora Jana Bułhaka w pracowni przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 8, prosząc o łaskawe udzielenie szczegółów o jego działalności artystycznej, na wstępie uderzył nas widok szeregu półek, wypełnionych dużymi, w szare płótno oprawionymi albumami.

— Te sto albumów, to plon dwunastoletniej mej pracy w Wilnie. Miałem się w nich plęć tysięcy własnych zdjęć fotograficznych z całej Polski — informuje nas uprzejmie prof. Bułhak.

Zadziwieni tym wspaniałym rezultatem pracy nad zbieraniem naszej Ojczyzny, przechodziliśmy następnie z prof. Bułhakem do przyległych salonów, gdzie mile nęca oko bardzo gustownie skomponowane wnętrza empilowe, a na ich tle mnogie fotografie czyniące wrażenie obrazów. Tu widzimy portrety, pejzaże, studia architektoniczne — wszystko w kształcie skończonego artystycznym i mówimy sobie: to nie jest zwykłe atelier fotograficzne, lecz pracownia artysty-malarza, któremu braknie tylko koloru.

Patrząc na nas szereg takich osobistości jak gen. Lucjan Żeligowski, Jego Ekscelencja ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, Ich Magnificje: rektorowie Alfons Parczewski i Michał Śledzicki, profesorowie Ferdynand Ruszczyce, Marjan Massonius i Benedykt Dybowski (ze Lwowa), wreszcie sportstrzegamy podobiznę redaktora paryskiego Excelsior'a, p. Georges'a Moresthe, sprawozdawcy rzeczonoego pisma podczas wyborów do Sejmu Wileńskiego.

Wśród pejzaży, Heznie tu reprezentowanych widzimy na ich tle pałace, dwory i dworki, jak naprzykład: Zatrocze hr. Tyszkiewiczów Przyłuki hr. Czapskich, Dohosnie p. Emanaela Bułhaka Worożozę pp. Lubańskich Lipę pp. Obuchowiczów, Naoz pp. Czarnaokich Bolesławki hr. Puttkamerów Rajce, hr. Żółtowskich i bardzo wiele innych plastycznie i malowniczo ujętych siedzi.

Studia architektoniczne pokazują nam Wilno z jego bogactwem starożytnych kościołów, krętych zaułków, wdzięcznej panoramy rzek i gór. W całej swej ekspresji występuje szerególna cecha naszego grodu: przedziwne połączenie malowniczości wiejskiej z dostojnością murów odwiecznych, pełnych historycznych wspomnień. A więc, tu wije się kapryśną wstęgą Wilenka (Wilejka), uwieczniona szczytami gór Trzykrzyńskiej, Bekleszowej i Stelowej—dalej, za górą Zamkową, otwiera się panorama Wilji, głąbiącej poza wieżycami kościołów św. Rafała i św. Jakóba. Tam znów, wznoszą się sędziwe mury Wszechnicy Batorowej z przylegającym do niej kościołem św. Jana.

Miejsce naczelnie w albumach prof. Bułhaka zajmuje Katedra Wileńska z kaplicą św. Kazimierza. Około dwuchset plansz fotograficznych obrazują nam ich piękno: nazewnictwo—klasyczny portal Katedry, wsparty na sześciu potężnych kolumnach, wewnątrz—wspaniałe królewskiej kaplicy św. Kazimierza, ozdobionej marmurami i posągami królów jasniejącej wytwornym przepychem renesansu.

Zaraz potem, przeglądając setki fotografii napatykamy kościoły św. Piotra i Pawła na Antokolu. Z całą plastyką występuje jego rzeźbione wnętrze z XVII wieku—działo medjołańczyków Perretti'ego i Gall'iego—w niesłychanym bogactwie

drzemota, bajka stuli skrzydła, nie unieście na dźwiękach złotego rogu wszystkich... tylko wybranych... na krótko...

Dość jest poezji w sztuce p. Szanawskiego. Wyraźniejszym ujęciu myśli autora zawadza gmatwanina, jakby umyślna, llni wytycznych działających osob.

Ale tak właśnie robi życie. Któż jest jednolity, prostolinijny? Satyryczno entuzjastyczny ton sztuki, groteskowość kontrastów bawi, przyciąga i zaciekawia, słuchający czasami są w obec rebusów trudnych do odgadnięcia, ale pociągnięci fantazją autora, błędzą z nim w labiryntach myślowych bez znużenia. Jednak wadami są reminiscencje zbyt jaskrawe z Wesela (czekania-nasłuchiwanie i złoty róg) i ostatni akt, który sprzecznie z zasadami sztuki, nie daje nic kulminacyjnego, tem bowiem jest akt drugi. Chociaż zabawne, za rozwlekie są narady Ojeów miasta, za dużo tego. Wyborne zresztą dall postaci pp. Rychłowski jako burmistrz, Wyrwicz, Kijowski, Kurnakowicz, Wołhejko, każdy był typem cudownie groteskowym w szlachetnym stylu, pół fantazji, pół realizmu. Pomniejsze role staranie i zapałem odegrane były.

P. Perzanowska ze wzruszeniem,

i rozmaitości form zdobniczych (zdjęć z górą sto).

W dziełach prof. Bułhaka jedną z najobszerniejszych i najbardziej wyczułych dziedzin zajmuje krajozraz; wyraża on z całą wymową wdzięk oraz melancholiję naszej wsi, wywołując gamę nastrojów: od słoneczności letniego poranka do bezbrzeżnego smętku dnia jesennego—od bieli nieskalanej osłoneżonych pól, oszronionych lasów do szerokiego rozmachu wiosennych roztopów i zgętych na wierzchu topoli.

Naogół, wrażenie nasze odniesione w pracowni artystycznej prof. Bułhaka dałoby się streścić w tem krótkim określeniu: owe sto albumów to nowa współczesna „Pieśń o Ziemi Naszej”, wyśpiewana za pomocą aparatu fotograficznego.

* * *

Po obejrzeniu pracowni artystycznej prof. Bułhaka przechodziliśmy do jego gabinetu; tu bowiem temperatura, dzięki drwom pionącym w piecu (niezależnie od „centralnego” ogrzewania) bardziej usposabia do dłuższej pogawędki—a mamy kilka pytań, na które pragnęlibyśmy odpowiedź otrzymać. Interesują nas przedewszystkiem początki tej kolosalnej pracy.

— Oddawałem się fotografii—mówi prof. Bułhak—u siebie na wsi, w Porebsko pod Mińskiem, wyłącznie jako amator, nie mając najmniejszego zamiaru stać się kronikarzem całej Polski. Do zamieszkania w Wilnie i ujęcia mej pracy w pewien systemat namówił mnie i skłonił prof. Ruszczyce; uradziliśmy z nim, że otwierając w Wilnie zakład fotografii artystycznej dałbym szerszym zamierzeniem tej pracy podstawę materialną. I stało się wedle słów prof. Ruszczyca-dwanaście lat prowadzę moją pracownię. Proszę mi wierzyć, że pracowałem wyłącznie na to, by zdobyte stąd środki użyć na kosztowne bardzo fotografowanie Wilna i całej Polski—te albumy, które pan przed chwilą skończył oglądać—to wszystko co na tej drodze osiągnęłem.

Rzucamy następnie pytanie o praay w uniwersytecie.

— Zainteresowanie fotografią jest duże, a przeciwna frekwencja wynosiła około piętnastu słuchaczy. Przeszkodą były i są bardzo ograniczone środki Wydziału Sztuk Pięknych, unemożliwiające postawienie pracowni na poziomie wymagań współczesnych. Pewne pozytywne wyniki zostały jednak osiągnięte. Oprócz tego, kurs moich wykładów o fotografii utworzył, w opracowanym specjalnie rękopiśmie, pokaźny tom, który przy najbliższej sposobności ukaze się w druku jako pierwszy polski podręcznik fotografii artystycznej.

W końcu zapytujemy:

— Co specjalnie w danej chwili absorbuje pana profesora?

— Po za zwykłą moją zimową pracą, polegającą na wykończaniu zdjęć dokonanych w czasie wycieczek letnich i na systematyzowaniu mojej kolekcji, postanowiłem uczynić z niej narzędzie propagandy zagranicznej o Polsce. W tym celu wydałem krótką broszurę opisową, zatytułowaną „Polska w obrazkach fotograficznych Jana Bułhaka”, w językach francuskim i angielskim i rozesałem ją szeroko w świat—po całej Europie, do Ameryki Północnej i Południowej, do Australii, Japonii, Egiptu, słowem wszędzie, gdzie istnieją polskie placówki konsularne i diploma-

które jej głębokiemu głosowi nadawało jeszcze bardziej wymowne tony, wystylizowała burmistrzanek, subtelnie zaznaczając karkołomne ewolucje od baśniowych marzeń, do burzującej rzeczywistości.

A Osterwa?... cóż tu pisać? Od chwili gdy się zjawił na scenie, wityany długimi oklaskami powiłał tchnienie młodzieńczej świeżości; radośny hymn fantazji nieokielznanej, bujnej, a poezji pełnej, oto gra tego jakiegoś greckiego eleuzycyżka, zabłąkanego w naszą smętną północ. Każdy uśmiech, giest, zwrócenie się do ludzi, miało w sobie tyle miłej, uroczej zyczliwości, drwiny były tak chłopięco wesołe, dasy tak pewne siebie, że tylko chwilowe!

Zrozumiałym był entuzjazm tłumnej, jak nigdy, widowni, dzielącej wzruszenie artystów, którzy po drugim akcie kwieciami i przemówieniem p. Tatarkiewicza, witali miłego gościa. Rozpromienił bowiem swym uśmiechem dusze nawet najmniej wrażliwe i mieliśmy wszyscy uczucie, że oto w pogodny, świąteczny poranek, złącza się skrzydła tego „ptaka”, którego każdy nosi w sobie.

Hro.

„Kalendarz Wileński Informacyjny” na rok 1924

Księga adresowa m. Wilna.

Zawiera Tabelę miar metrycznych i inne najnowsze informacje.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Royal Mail Line

Królewo-Angielskie Towarzystwo Okrętowe R. M. S. P.
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 4 (naprzeciwko Izby Skarbowej)
REGULARNA I BEZPPŚREDNIA KOMUNIKACJA Z
New-Jorkiem, Kanadą, Kubą, Argentyną, Brazylią i Urugwajem.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż
rolnicy, robotnicy i służące mogą wyjechać do
KANADY
i że po bliższe i najprawdziwsze informacje należy się zwracać do naszego biura
„Royal Mail Line”
w Wilnie, ul. Mickiewicza 4.

tyczne. Pomimo, iż zaledwie dwa miesiące upłynęły od wysłania pierwszych prospektów, udało mi się już osiągnąć pewne wyniki: pismo „Poland”, wydawane w New-Yorku przez Amerykańsko-Polską Izbę Handlową, weszło ze mną w stały kontakt i umieszcza szereg moich fotografii, w celu ich opublikowania. Mam nadzieję, że po dłuższym okresie czasu wyniki tej propagandy będą nierównie obfitsze. W ten sposób dowiaduje się zagranicą o Polsce z pierwszych rąk, nie zaś przez nieżyczliwych pośredników, których wszak nam nie brak..

Pod nader miłym wrażeniem opuściliśmy niezwykle zajmującą pracownię artystyczną prof. Jana Bułhaka, i przyszło nam na myśl znane przysłowie „Nul n'est prophete dans son pays”, dotychczas bowiem zbyt mało jeszcze wiedzą o tym naszym „artyście światła” — w Polsce.

Konstanty Bukowski.

O zniestawienie w druku.

Przed zamknięciem śledztwa sądowego adw. Smiarowski, złożył wczoraj list otwarty p. Lednickiego do społeczeństwa polskiego z dn. 22 stycznia 1920 r. W liście tym p. Lednicki, kreśli obraz całej swej działalności, aż do powrotu do kraju.

Następnie przewodniczący sędzia Duda udziela głosu pełnomocnikowi strony skarżącej, adw. Smiarowskiemu, który w ciągu kilku godzin przekonywał, że mocodawcy jego p. Aleksandrowi Lednickiemu stała się niepowetowana krzywda.

Analizując zarzut zamachu stanu, który został postawiony ad. Smiarowski oświadcza: Wtedy, kiedy zaszedł ten fakt, który jest inkryminowany jako „zdrada” — list Lednickiego do Tereszczewki i rzekome preponowanie zawarcia separatystycznego pokoju — Państwo Polskie nie istniało, i już z tego powodu nie może być mowy o zdradzie stanu. Zdrada jest to czyn popełniony na szkodę swego narodu i na dobro wrogów z tą świadomością, że działa się na szkodę narodu. Zdrada może być oddana usługa wrogowi z pobudek osobistych, strachu, zysku lub ambicji, z pobudek takiego czy innego rodzaju. Dlatego niema zdrady bez nikczemności i niskiego charakteru.

W dalszym ciągu adw. Smiarowski zbija zarzuty świadków ze strony oskarżonego, a szczególnie zeznanie Romana Dmowskiego dochodzi do wniosku, że o jakiegokolwiek zdradzie ze strony p. Lednickiego nie może być mowy.

W końcu swego przemówienia obrońca polemizuje już z góry z ewentualną taktyką obrony, która, jak przewiduje, opierać się będzie na tłumaczeniu, że red. Wasilewski działał w dobrej wierze i w interesie Państwa Polskiego, poczem tłumaczy, że proces ten tylko dlatego został wszczęty, ponieważ p. Lednickiemu nie pozostawało już innej drogi do oczyszczenia się ze zniewagi. Po tem zakończeniu, zwraca się adw. Smiarowski do sędziów z prośbą o wyrok zgodny z ich sumieniem narodowym.

Po przemówieniu adw. Smiarowskiego, przewodniczący odroczył posiedzenie do soboty godz. 11 rano.

Odpowiedź Sowietów na notę angielską.

LONDYN. 8.II. (Pat). Przedstawiciel Sowietów w Londynie Rakowski złożył dzisiaj w Foreign Office odpowiedź rządowi Sowietów na notę Mac Donalda uznającą de jure rząd sowiecki. Odpowiedź rządu rosyjskiego brzmi jak następuje: „Wyrażając wolę drugiego Kongresu Związku SSSR uznającą, że najbliższym staraniem rządu SSSR będzie przyjacielska współpraca między rządem W. Brytanji i Związkiem Sowietów rząd SSSR wyraża swą gotowość omówienia i uregulowania w duchu przyjaznym wszystkich kwestji wypływających pośrednio lub bezpośrednio z faktu uznania. Rząd Sowietów oznajmia również, że na skutek zajętego w nowej fazie stosunków angielsko-rosyjskich stanowiska gotów jest zawrzeć z rządem angielskim porozumienie odnośnie uregulowania wszystkich kwestji spornych wynikających z faktów odwołania z różnych przyczyn zawartych traktatów z Anglią przez poprzednie rządy rosyjskie.

W tym celu rząd Sowietów gotów jest wysłać natychmiast do Londynu przedstawicieli upelnomoconionych, zadaniem których będzie uregulowanie wszystkich niewyjaśnionych dotąd kwestji i pretensji jak również zobowiązań wzajemnych. Delegacja podejmie również kroki w celu uzyskania w Anglii kredytu dla Rosji.

W nocie dodano również, że rząd SSSR zgadza się z poglądem rządu angielskiego, iż ufnosć wzajemna i nieinterwencja wzajemna w sprawy wewnętrzne są niezbędnym warunkiem dla wzmożenia i rozwoju stosunków przyjacielskich między obu krajami.

W końcu noty rząd SSSR oznajmia, że do czasu nominacji ambasadora rosyjskiego w Londynie, Rakowski reprezentować będzie Rosję jako charge d'affaires rządu SSSR w Saint James Court.

TELEGRAMY.

Układ włosko-rosyjski.

RZYM. 9.II. (Pat). Pisma donoszą, że były ambasador włoski w Tokio de Martimo jest upatrzony na ambasadora włoskiego w Moskwie. Według oświadczeń jednego z przedstawicieli misji sowieckiej protokół podpisany wczoraj przez Mussoliniego i Jordanańskiego niema zawierać istotnego tekstu układu handlowego, lecz klauzule zezwalające na ustalenie na sz-rolką skalę wymiany towarów między Włochami i Rosją.

Zmiana ustawy wyborczej Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 9.II. (Pat). Gabinet Rzeszy na swem posiedzeniu wczorajszym przyjął projekt ustawy zmieniającej dotychczasową ustawę wyborczą.

Mrozy na Bałtyku.

Komunikacja morską między Helsingforssem a portami fińskimi odbywa się przy pomocy łamaczy lodów. Zatoka Botnicka została zamknięta dla ruchu okrętowego.

KRONIKA

NIEDZIELA
10 Dziś
Echolastryki
Jutro
Obj. N.M.P.

7 g. 36 m. g 4 18 g.

WILENSKA.

— (2) Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. W poniedziałek, dn. 11 lutego odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. Na porządku dziennym: 1) sprawa wydzierżawienia placu przy brzegu Wilji dla urządzenia przystanku wioślarskiej klubu sportowego 3 pułku saperów; 2) sprawa rewizji umowy z T-m „Ogród” na wydzierżawienie majątku „Kuprjaniszki”; 3) podanie Kresowego T-wa Rybnego o zmniejszenie tenty dzierżawnej; 4) podanie wojskowego klubu sportowego o wydzierżawienie działki ziemi miejskiej na górze Boufałowej na boisko sportowe.

— (3) Rozporządzenie Magistratu m. Wilna. Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że śnieg i lód z ulic i podwórzy można zwozić i zrzucać tylko w miejscach następujących: 1) do rzeki Wilenki ze środka mostu Bernardyńskiego od strony kościoła, 2) do rzeki Wilji: a) zjazd około pałacu hr. Tyszkiewiczowej i b) zjazd około więzienia, 3) do rzeki Wilji zjazd z lewej strony mostu Zwierzynieckiego, naprzeciw domu p. Sucheckiego, 4) do rzeki Wilji z ul. Podgórznej na lewo. Zanieczyszczenie innych części miasta będzie surowo karane.

— (4) Maksymalny zarobek branży bławatno-galanteryjnej. Dn. 8 lutego odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży bławatno-galanteryjnej, na którym uchwalono prosić Komitet do walki z drożyzną i spekulacją dostarczyć do następnego posiedzenia oświadczenie przedstawicieli Rządu, jaki maksymalny zarobek pozwala prawo pobierać w hurcie i detalu ponad cenę własną.

— (5) Nowa niższa ceny na chleb. Na ostatnim posiedzeniu komisji rzeczoznawców branży mączno-chlebnej, odbytem w dn. 8 lutego, ustalono, iż ceny na chleb muszą ulec nowej niższe, wobec czego władze administracyjne pociągną do odpowiedzialności tych piekarzy i sprzedawców chleba, którzy do tej nowej ceny nie zastosują się.

Pozatem komisja zaznaczyła iż cena na mąkę w sklepach może być kalkulowana na 7 $\frac{1}{2}$ % wyżej od cen na mąkę w młynach wileńskich.

W końcu uchwalono prosić przedstawiciela Delegata Rządu o wyjaśnienie kwestii mąki z głównego Urzędu Żywnościowego, która została przydzielona dla m. Wilna, a mianowicie, na jakich warunkach zostaje mąka dostarczona, kiedy i na jakich warunkach takowa zostanie wyznaczona do rozdziału i jej wypieku.

— V Doroczny wieczór akademicki wzbudzający stale wśród społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie, odbędzie się dnia 15-go lutego rb. Protektorat łaskawie objęli: J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, J. E. Ks. Biskup Bandurski, J. M. Rektor Parczewski, Delegat Rządu Roman, Gen. Rydz-Smigły, Prezydent Bańkowskiego, Gen. A. Tupalski.

Wieczór ten, który zasili fundusze Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. składa się z dwóch działów: przedstawienia w teatrze Polskim, gdzie zostanie odegrany „Cyd” Corneilla w inscenizacji Prof. Ruszczyca z p. Solską w roli głównej, oraz balu który się odbędzie po przedstawieniu w salach Domu Oficera Polskiego.

— Bal Zw. Lekarzy. Bal, urządzany przez Związek Lekarzy Polaków na rzecz Kaszy Zapomocnej Medyków U. S. B. odbędzie się w sal. Apolla d. 12. II r. b.

Obowiązków honorowych gospodyń balu łaskawie się podjęły pp.: Achmatowiczowa, Alchimowiczowa, Bażyńska, Baglińska, Bohuszewiczowa, Borysewiczowa, Bronowska, Bajalska, Czar-

kowska, Czarnecka, Czarnočka, Dokalska, Garniewiczowa, Hanusowiczowa, Januszkiewiczowa, Jabłonowska, Jasińska, Jakubowska, Karaleka, Klakszowa, Kierszowska, Kosińska, Kieżunowa, Kopciowa, Łukowska, Mielchajdzina, Maniewiczowa, Narkiewiczowa, Obiezińska, Oleszkiewiczowa, Orłowska, Opoczyńska, Odyńcowa, Paszkiewiczowa, Retingerowa, Reicherowa, Safarewiczowa, Siedleka, Suszyńska, Sułkowska, Syclankowa, Sokółowska, Skarbek-Telszewska, Szałewiczowa, Szezerbińska, Szniolisowa, Swengrubenowa, Wiączyńska, Wińczowa, Wysocka, Zawadzka.

Pozostałe bilety są do nabycia u pań gospodyń oraz przy wejściu za powołaniem się.

— „Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dn. 10 lutego o godzinie 7-iej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Juliusz Kloś wygłosi odczyt p. t. „Geneza miast Polskich, ich planowanie i regulacja” część II, (z przeobrażeniami). Prelegent zajmie się perspektywami rozwoju Wilna. Wstęp 200.000 mk. pol.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś trzeci i przedostatni występ znakomitego artysty Juliusza Osterwy w komedji Szaniawskiego „Ptak”. Jutro w poniedziałek ukaże się po raz 4-ty „Ptak” ze znakomitą gościm w roli głównej. Przedstawienie poniedziałkowe rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7 i pół punktualnie.

— Poż-gnany występ K. Nowiarskiej i W. Szczenińskiego. W teatrze Wielkim dziś K. Nowiarska pożegna publiczność wileńską w operetce Gilberta „Dorina”. Do operetki tej p. Nowiarska sprowadziła specjalne tualety z Paryża. W roli Anzelma wystąpi artysta W. Szczeniński.

— Przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych o 50 proc. Dziś w Teatrze Wielkim o g. po poł. „Madame Pompadour” wspaniała operetka Falla z p. Grabowską w roli głównej. Operetka ta zejdzie na czas dłuższy z repertuaru.

— Przedstawienie operowe dla inteligencji pracującej. Barwna operetka Suppe „Boccacio” ukaże się w Teatrze Wielkim. Jutro w poniedziałek po raz 8 my po cenach znizowanych o 50 proc.

— Z Opery. Najbliższą premierą operową będzie „Opowieści Hoffmana Offenbacha. w obramowaniu dekoracyjnym wykonaniem podług projektów art. mal. prof. Pronaszko.

— Występy Solskiej rozpoczyna się w piątek d. 15 b. m.

— Wystędy Dygasa. Dyrekcji przyzyczył wystąpić w operze wileńskiej znakomity tenor Dygas. P. Dygas po 30 b. m. śpiewać będzie w „Zydówce” i „Balu maskowym”.

— „Zazdrość” w Teatrze Polskim. Ponieważ „Zazdrość” słynna sztuka Arcybyszewska musiała

ustąpić miejsca „Ptakowi” Szaniawskiego mimo wprost rekordowego powodzenia „Zazdrość” grana będzie we wtorek i środę.

— Koncert piąty szkoły kaskiewiczowej odbędzie we czwartek dnia 14 b. m.

— Odwołanie zapowiedzi koncertu symfon. Na skutek wzmianki umieszczonej w gaz. „Słowo” s dn. 7. II. b. r. L. 31 (448), Zarząd oddziału Wil. Związku Muzyk. zawod. R-pospolitej niniejszym komunikuje iż zapowiedz. koncert symf. na dz. 9. II. został odwołany nie z powodu nadzwyczajnych żądań orkiestry, gdyż orkiestra żadnych nowych żądań nie wystawiała, a koncert nie odbył się tylko z winy dyrekcji. Zarząd.

OFIARY.

— Dla ociemniałego staruszka — Za skorzystanie z telefonu. Karowska—mk. 250000.

— Nie przyjęte honorarium od Rady Wojewódzkiej Związków Ziemi Wileńskiej przez p. J. Mazarakową 10.000.000 mk. (dziesięć milionów) przeznaczona się na Złotok Imienia Maryi.

WILENSKA GIEŁDA

Urzędowa 9 lutego b. r.

Ruble złote	5500000—5600000
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	66000000—58000000
Polski Bank Parcelacyjny	2000000
Wil. Rolniczo-Przemysłow. Banku	9000000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 9 lutego b. r.

Dolary	9350000—9300000
Frank	418000
Korony czeńskie	260500
Franki szw.	1627000
Włochy	—
Przekazy: New-York	9350000—9300000
London	40530000—40230000
Paryż	425000—408000
Właden	131,85—131,25
Praga	263000—266000
Włochy	410000—405000
Belgia	377500—375000
Szwajcaria	1630000—1618250
Frank złoty	19,6000
Bony złote	1350000—1400000
Pożyczka złota	132000—116000000
Miljonówka	—
Pożyczka dolarów	5700000—5670000

Tendencja nie jednolita dla niektórych znizkowa:

Redaktor

Stanisław Maciejewicz

Obwieszczenie

Wileńskiej Izby Skarbowej.

Izba Skarbowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 1 lutego 1924 r. osoby, wymienione w art. 2-gim Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a nie podlegające podatkowi majątkowemu w myśl art. 3 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746), wolne są od opłacenia tej zaliczki.

Wysokość drugiej zaliczki, obliczonej w myśl art. 4-go Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie może przekraczać następujących norm:

1) Dla płatników podatku gruntowego—połowy podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według skali art. 9-go Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746).

2) Dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych sześciu kategorii, oraz przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii—połowy podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku według tejże skali ustawy.

3) Dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych VII-jej kategorii i przedsiębiorstw handlowych trzeciej kategorii oraz od samodzielnych zajęć zawodowych—jednej trzeciej części podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według tejże skali ustawy.

O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granice wyżej określone, wówczas płatnik będzie zwolniony od uiszczenia nadwyżki tejże zaliczki.

O wypadkach całkowitego zwolnienia od obowiązków uiszczenia drugiej zaliczki władza podatkowa wydaje swoje decyzje z urzędu, o wypadkach zaś obniżenia obliczonej kwoty tej zaliczki—tylko na prośby zainteresowanych płatników.

Prośby te winni płatnicy wnieść do właściwej władzy podatkowej (Urzędu Skarbowego) najpóźniej do dnia 14-tu po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia p. Ministra w Dzienniku Ustaw.

I. Malecki
Dyrektor.

Cukier

po cenach przystępnych we workach 100 kilowych dostarczają za gotówką

Hurtownia cukru P. Michałowicz
POZNAN, Cieszkowskiego 6.
Tel. 2892. Skrót telegr. „Hurt cukru”.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece — 1; czu 10 — 2; usu. nosa i gardła 12 — 5; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

CYKORJA JAK KAWY ARTYKUŁ SPOŻYWCZY MOŻE TYLKO BYĆ W TEN CZAS CZYSTO WYRABIANA. JEŻE LI UŻYWA SIĘ MASZYN AUTOMATYCZNYCH BEZ DOTYKANIA RĘKOMA. NASZA WIELKA PRODUKCJA POZWOLIŁA NAM NA WPROWADZENIE TYCH MASZYN.

„GLEBA”

SP. ZIEM. PRODUCENT. CYKORJI

DOKTOR J. KACEW.

Choroby włosów (łupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.)
Kosmetyka lekarska (pryszczki, piegł, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmetyczne wady i choroby skóry, twarzy i ciała).

Usuwanie włosów na twarzy diatermją. Operacje plastyczne i iniekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermja d'Arsonwal. Roentgen. — Masaż wibracyjny i pneumatyczny. JAGIELLOŃSKA 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza).

Przyjmuje od 10 — 2 i 4 — 7. W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

Klinika Chorób Dziecięcych Un. St. B.

została otwarta w gmachu Szpitala Wojskowego (pawilon I) Przyjmuje chore dzieci (do lat 15) oraz udziela porad bezpłatnych codziennie od 10 do 12.

Klinika położniczo-ginekologiczna Uniwersytetu S. B. (Bogusławska 3)

przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorju) od 10 do 12. Godziennie prócz dni świątecznych.

Tania wyprzedaż mebli

ulica Wileńska 39 w dziedzińcu

Zakład „MIKADO”

Garnitury meblowe, otomana, szezlong, fotela, stółki gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawy i przeróbki w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza na dzień

14-go lutego 1924 r. na godzinę 12-tą

w lokalu Arsenalska Nr. 5, pokój Nr. 3

przetarg

na przeprowadzenie remontów kapitalnych budowlanych, a mianowicie: 1) W budynkach Nr. 5, 6, 7 i 47; 2) Na roboty kanalizacyjno-wodociągowe według projektu w budynkach Nr. Nr. 10, 19, 5, 6, 7 i 47.

Kosztorysy ślepe, plan robót, oraz projekta ze szczegółowym planem robót otrzymać można za zwrotem kosztu w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno. Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę.

Wilno, 31/I 1924 r. L. dz. 546/Im.—

Poszukuje się przedstawiciela

osobę poważną i dobrze wprowadzoną w syndykatach i kółkach rolniczych do sprzedaży narzędzi rolniczych, żelaza i blachy. Oferty sub „Żelazo” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Galeria Luxemburga.

Sól jadalna wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu

JANUSZ GERŻABEK i S-ka

S-ka Akc. Wilno, Królowa 5 tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409 Adr. Teleg. „GERPE”.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelewicz.

Jabłka „Antonówki”

w każdej ilości kupujemy

Two Grekopol

Trcka 19

Poszukuję posady

ogrodnika

Żonaty bez dzieci długoletnia praktyka. Posiadam świadectwa. Wilno, ul. Wileńska 37 m. 59. Rut.

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztuwn. słońcem górskim, ul. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7

Akuszarka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

KUPIĘ uprzęż

na jednego konia najlepiej chomąt angielski oraz powozki pojedyncze. Oferty ul. Piwna 15 tel. 69.

Poszukuję posady

pszczelar-ogrodnicza

wieloletnia praktyka poważna rekomendacje. Oferty w Redakcyj dla „pszczelarki”

Dom

sprzedaje się z 18-tu mieszy wybudowany w r. 1914 w rejonie ul. Kalwaryjskiej. Można częściowo. Dow. się w biurze ogłosz. S. Juliana Miemiecka 4, Tel. 228. Mogę zamienić na wille w Warszawie, lub w kierunku Warszawa-otwoc.

Poszukuję się do majątku

zarządzającego

gospodarstwem krolesem. Pożądane poważne referencje. Zgłaszać się Zawalna 8-3.

Pianino lub fortepian

chęć kupić. Pośrednikom wynagrodz. S.płt alna 7, w. domu.